

## „SYTUACJA” NORWIDA – „SYTUACJA” BAUDELAIRE’A\*

### Norwid’s ‘Situation’ vs. Baudelaire’s ‘Situation’

MAGDALENA SIWIEC

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska

E-mail: magdalena.siwiec@uj.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5363-5294>

#### Abstract

Norwid and Baudelaire, born in the same year (1821), unconsciously put themselves in a specific position which Paul Valéry described as a ‘situation’. Its fundamental basis is poets’ determination to define themselves against their great Romantic predecessors, stand out and finally, to release themselves from the constraints of the Romantic influence. The position the two poets find themselves in defines their attitude to Romanticism which is based on carrying on and breaking up with the Romantic tradition and this, on the other hand, makes a time mark even more difficult to establish. Their position is presented in the context of contemporary categories such as Romanticism, 19<sup>th</sup>-century culture model, generation, modernity, and crisis. Such perspective makes it possible to recognise a shared sense of unity in Norwid and Baudelaire’s literary outputs as well as in their reception styles despite the fact the poets are essentially beyond any comparison.

**Keywords:** Cyprian Norwid, Charles Baudelaire, Romanticism, modernity, crisis, generation, 19<sup>th</sup>-century culture model, time mark

#### Streszczenie

Artykuł dotyczy szczególnego położenia wspólnego Norwidowi i Baudelaire’owi urodzonym w tym samym 1821 r., które Paul Valéry określił mianem „sytuacji”. Jej podstawą jest konieczność określenia się wobec wielkich poprzedników – romantycznych wieszczów, odróżnienia się, walki z wpływem. Pozycja obu poetów, która określa ich stosunek do romantyzmu oparty na kontynuacji i zerwaniu (co utrudnia ustanowienie cezury), ukazana jest w kontekście

---

\* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2021 (nr 0046/NPRH4/H2a/83/2016).

współcześnie rozumianych kategorii takich jak romantyzm, dziewiętnastowieczność, pokolenie, nowoczesność czy kryzys. Taka perspektywa pozwala dostrzec wspólnotę twórczości i recepcji pisarzy zasadniczo nieporównywalnych.

**Słowa kluczowe:** Cyprian Norwid, Charles Baudelaire, romantyzm, nowoczesność, kryzys, pokolenie, dziewiętnastowieczność, cezura

### Sytuacja

Położenie poety debiutującego w latach czterdziestych XIX w., a zatem urodzonego ok. roku 1820, jest wyjątkowo niewygodne. Z racji samej metryki jest on zmuszony do ukonstytuowania się wobec wielkich ojców. By stać się silnym poetą – w rozumieniu, jakie nadał temu pojęciu Harold Bloom – musi pokonać wpływ dominujących poprzedników, zdetronizować ich i zastąpić, a zatem skazany jest na negację, polemikę, bunt wobec tego, z czego wyrasta, a co leży u źródła jego twórczości<sup>1</sup>. Nawiązując do nich, musi się od nich odróżnić. Istnieje niewiele obszarów niezapełnionych, jeszcze niezdominowanych przez starszych pisarzy, trzeba zatem wyprzeć tych, którzy je już zajęli, sprawić, by nowa propozycja stała się od wcześniejszej mocniejsza, bardziej przekonująca, silniej wpływająca na czytelnika.

To charakterystyka odnosząca się do mocnych poetów w ogóle, ale być mocnym poetą w połowie XIX w. to wyzwanie szczególne. Dla takiego poety bowiem poprzednikami są wielcy romantycy – giganci tacy jak Victor Hugo czy Adam Mickiewicz, ale także młodszy o dekadę – Alfred de Musset czy Juliusz Słowacki. Urodzeni w roku 1821 Charles Baudelaire i jego rówieśnik, Cyprian Norwid, znajdują się w takim samym położeniu, które Paul Valéry określa mianem „sytuacji”: istota ich koncepcji poezji sprowadza się do pytania: „jak stać się wielkim poetą, który wszakże nie byłby ani Lamartinem, ani Hugo, ani Mussetem”<sup>2</sup>, które w odniesieniu do Norwida wystarczy przeformułować: „jak stać się wielkim poetą, który wszakże nie byłby ani Mickiewiczem, ani Słowackim, ani Krasińskim”<sup>3</sup>. Zarówno Norwid, jak i Baudelaire sami bezpośrednio kwestię tego kłopotliwego dziedzictwa i konieczności odróżnienia się od „wielkoludów” – jak nazwie ich autor *Vade-mecum* – problematyzowali. Na pewno inaczej było określać się jako poeta wobec Mickiewicza niż wobec Hugo, różnice są oczywiste, niemniej

<sup>1</sup> Vide H. Bloom, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, tłum. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002.

<sup>2</sup> P. Valéry, *Sytuacja Baudelaire’a*, w: idem, *Estetyka słowa*, wybór A. Frybesowa, wstęp M. Żurowski, tłum. D. Eska, A. Frybesowa, Warszawa 1971, s. 143.

<sup>3</sup> Zdzisław Łapiński słusznie pisze o Norwidzie: „To, co go różniło od jego wielkich poprzedników, był to przede wszystkim fakt, że pisał **po nich**. Oni to stanowili główne dziedzictwo, wobec którego musiał się określić: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński”. Z. Łapiński, *Norwid*, Kraków 1984, s. 24.

jednak przy wszystkich – niewątpliwie licznych – zastrzeżeniach i różnicach „sytuacja Baudelaire’a” znajduje swój odpowiednik w „sytuacji Norwida”.

W polskim literaturoznawstwie problem przynależności Norwida do romantyzmu jest problemem nurtującym badaczy od dawna – albo uznaje się go za romantyka, albo eksponuje jego odrębność, szukając związku z tendencjami późniejszymi<sup>4</sup>. Podobnie rzecz ma się z Baudelaire’em w recepcji francuskiej. Najbardziej przekonujące w mojej ocenie są te prace, które eksponują, każda na swój sposób, to, co Valéry nazywa „sytuacją” – swoiste uwikłanie w romantyzm, jednoczesną przynależność i zerwanie czy – nieco słabiej, a może tylko bardziej subtelnie – przekraczanie<sup>5</sup>. I nie chodzi tu bynajmniej o zależności genetyczne,

<sup>4</sup> Związki Norwida z poszczególnymi nurtami – zawsze podkreślając jednak jego osobność – takimi jak: pozytywizm, parnasizm, biedermeier, symbolizm, modernizm, w tym w dużej mierze także z kulturą francuską, starano się badać, vide np.: J. W. Gomulicki, *Norwid – poeta europejski*, „Nowa Kultura” 1958, nr 21 i 22; M. Żurowski, *Norwid i Gautier*, w: *Nowe studia o Norwidzie*, red. J. W. Gomulicki, J. Z. Jakubowski, Warszawa 1961; idem, „Larwa” na tle porównawczym, „Przegląd Humanistyczny” 1963, nr 6; idem, *Hopkins, Mallarmé i Norwid*, „Poezja” 1988, nr 4–5; idem, *Norwid i symboliści*, „Przegląd Humanistyczny” 1964, nr 4; Z. Bieńkowski, *Baudelaire et Norwid*, w: *Journées Baudelaire. Namur–Bruxelles, 10–13 octobre 1967. Actes du Colloque*, Bruxelles 1968; A. Lisiecka, *O baudelaizmie*, „Vade-mecum”, „Twórczość” 1968, nr 3; J. Maciejewski, *Miejsce Norwida w literaturze polskiej XIX stulecia*, w: idem, *Cyprian Norwid*, Warszawa 1992, s. 112–137; H. R. Jauss, *Przedmowa do pierwszego niemieckiego wydania „Vade-mecum” Cypriana Norwida*, tłum. M. Kaczmarkowski, „Studia Norwidiana” 1985/1986, nr 3/4; A. van Nieukerken, *Ironiczny konceptyzm*, Kraków 1998, rozdz. II–IV; idem, *Norwid, Heine, Gautier i początki modernizmu*, „Litteraria Copernicana” 2015, nr 2(16); K. Trybuś, *Stary poeta. Studia o Norwidzie*, Poznań 2000, rozdz. I; R. Fieguth, *Poezja w fazie krytycznej. Cykl wierszy Cypriana Norwida „Vade-mecum”*, w: *Poezja w fazie krytycznej i inne studia z literatury polskiej*, tłum. K. Chmielewska, Izabelin 2000, s. 192–193; idem, *Podróż i problematyczny zachwyty. O dwu wątkach w „Kwiatach zła” Baudelaire’a i w „Vade-mecum” Norwida*, w: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007, s. 279–298; idem, „Vade-mecum” Cypriana Norwida w kontekście *Victora Hugo i Charles’a Baudelaire’a*, w: *Strona Norwida. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Stefanowi Sawickiemu*, red. P. Chlebowski, W. Toruń, E. Żwirkowska, E. Chlebowska, Lublin 2008, s. 139–154; E. Feliksiak, *Poezja i myśl. Studia o Norwidzie*, Lublin 2002; M. Delaperrière, *Norwid i Baudelaire: zbliżenie przez sztukę*, w: *Od tematu do rematu. Przechadzki z Balcerzanem*, red. T. Mizerkiewicz, A. Stankowska, Poznań 2007; P. Śniedziewski, *Mallarmé – Norwid. Milczenie i poetycki modernizm we Francji oraz w Polsce*, Poznań 2008; A. Krasuska, W. Rzońca, *Parnasizm francuski a poezja Cypriana Norwida*, Warszawa 2018; Ł. Niewczas, *Norwid – parnasista?*, w: *O Norwidzie komparatystycznie*, red. M. Siwiec, Kraków 2019.

<sup>5</sup> Myślę tu zwłaszcza o *Norwidowskim romantyzmie* Zofii Stefanowskiej, o pracach Léona Celliera czy Dominique Combe. Vide Z. Stefanowska, *Norwidowski romantyzm*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 4; eadem, *Norwidowski Farys*, w: *Cyprian Norwid. W 150-lecie urodzin. Materiały konferencji naukowej 23–25 września 1971*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973; L. Cellier, *Baudelaire et Hugo*, Paris 1970; D. Combe, *L’esthétique kantienne et la genèse de l’Art Pure. Baudelaire et le romantisme*, w: *Modernité et romantisme*, textes réunis par I. Bour, E. Dayre, P. Née, Paris 2001; G. Robb, *La poésie de Baudelaire et la poésie française 1838–1852*, Paris 1993; A.-M. Amiot, *Les fleurs du mal. Baudelaire. Un romantisme fondateur de la modernité poétique*, Paris 2002.

ale o zmaganie się z wpływem i z lękiem jako konsekwencją poetyckiej omyłki<sup>6</sup>. Stawiając pytania o stosunek Norwida i Baudelaire'a do romantyzmu, stawiamy w gruncie rzeczy pytanie o cezurę – o to, kiedy kończy się romantyzm w Polsce i we Francji – czy nawet podważamy jej zasadność.

Być silnym poetą oznacza bowiem także wymykać się cezynom, które próbują ustalić historycy literatury. Henryk Markiewicz pisał niegdyś, że na historię układów literackich składają się historia długiego trwania oraz historia wydarzenia, przy czym wydarzeniami są dzieła literackie wprowadzające innowacje antycypacyjne wobec późniejszych faz procesu literackiego. Jest symptomatyczne, że przykładem takiej innowacyjności jest dla badacza poezja Norwida<sup>7</sup>. Bez wątplenia taki charakter ma także twórczość Baudelaire'a. Chodzi jednak nie tylko o prekursorstwo wobec późniejszych zjawisk estetycznych, ale także o kontynuację nowoczesności romantycznej – nawet jeśli to „kontynuacja przez zaprzeczenie”<sup>8</sup>.

Norwid i Baudelaire zajmują mnie nie jako przedstawiciele jakiegoś nurtu czy pokolenia, ale właśnie jako silni poeci, autorzy dzieł, które z dzisiejszej perspektywy jawią się jako kamienie milowe literatury europejskiej – to jest zasadniczym kryterium tego zestawienia – paradoksalnego, bo mówimy o twórcach nieporównywalnych i wykraczających poza określone nurty, prądy czy nawet epoki. Niemniej jednak warto, ze względu na podobieństwo owej „sytuacji”, przyrzeć się budującym ją okolicznościom, temu, jak wpłynęła ona na specyfikę ich pisarstwa oraz za pomocą jakich narzędzi i kategorii może być odczytywana. Należałoby zatem sprawdzić, jak jej charakter daje się z dzisiejszej perspektywy doprecyzować za pomocą używanych współcześnie przez literaturoznawców kategorii, takich jak pokolenie, romantyzm, dziewiętnastowieczność, nowoczesność czy kryzys. Interesować mnie będzie, na ile te właśnie kategorie mogą oświetlić – bo na pewno nie wyjaśnić – wyjątkowość, osobność, transgresywność twórczości obu poetów.

<sup>6</sup> Vide H. Bloom, op. cit., s. 21. Baudelaire jest dla Blooma – choć badacz nie zajmuje się szczegółowo jego twórczością – jednym z poetów silnych i zarazem „najbardziej ambiwalentnych poetów nowoczesnych” (s. 131). Jako autor *Kwiatów zła* i *Paryskiego spleenu* znalazł się on także na liście pozycji kanonicznych epoki określonej przez Blooma mianem „demokratycznej” w: H. Bloom, *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków*, tłum. B. Baran, M. Szczubiałka, Warszawa 2019, s. 617. Poezja epoki demokratycznej to poezja zapoczątkowana przez Wordswortha, której „[...] tematem jest sam podmiot, czy manifestuje się jako obecność, czy jako nieobecność” (ibidem, s. 273).

<sup>7</sup> H. Markiewicz, *Dylematy historyka literatury*, w: idem, *Prace wybrane*, t. 5: *Z teorii literatury i badań literackich*, Kraków 1997, s. 279.

<sup>8</sup> Vide Z. Stefanowska, *Pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego*, w: eadem, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993, s. 71.

### Cezurowanie literatury wieku XIX

Podziały epokowe są zazwyczaj umowne, zawsze wskazać można dzieła wyprzedzające swój czas i antycypujące nowe trendy. Przyjmuje się, że początek literackiego romantyzmu w Europie ustanawiają koncepcje braci Schległów sformułowane we fragmentach opublikowanych w „Lyceum” i „Atheneum” w 1798 r. przez Friedricha Schlegla, który jako pierwszy pisze o romantyzmie jako współczesności. W Polsce wyznacza go wydanie pierwszego tomu *Poezji Mickiewicza z Balladami i romansami* z 1822 r. Za manifest romantyzmu we Francji uznaje się premierę *Hernaniego*, a więc dopiero rok 1830. Nie można jednak dać się zwieść – tu przyjęta cezura jest wyjątkowo myląca, data wskazywać by bowiem mogła na to, że romantyzm francuski jest wobec polskiego opóźniony. Tymczasem wiadomo, że do pierwszego pokolenia romantyków należeli François René de Chateaubriand (tak ważny utwór jak *René* został wydany już w 1801 r.), Étienne Pivert de Senancour, Benjamin Constant, że Mme de Staël wprowadziła na grunt francuskojęzycznej Europy idee niemieckiego romantyzmu w *O Niemczech* w 1810 r., że wielcy: Alphonse de Lamartine, Victor Hugo, Alfred de Vigny debiutowali z początkiem lat dwudziestych, a w owym umownym „początkowym” roku 1830 romantyzm był we Francji w pełni rozkwitu – gotowa była duża część jego najważniejszych dzieł. W tym czasie powstawały już książki o romantyzmie jako nurcie dominującym<sup>9</sup>.

Uznanie premiery *Hernaniego* za wydarzenie otwierające romantyzm można tłumaczyć między innymi supremacją we Francji w wieku XVII i XVIII klasycyzmu, którego szczególnie ważnym polem był teatr: ostateczna rozprawa z racine’owskim typem tragedii klasycystycznej nastąpiła istotnie dopiero wraz z wystawieniem dramatów Hugo. Swoją drogą tym, co zbliża romantyzm polski do francuskiego, jest właśnie stojący u ich początków wyraźny spór z klasycyzmem – nawet jeśli w istocie nie tak oczywisty i nieoznaczający definitywnego zerwania – nie tak istotny gdzie indziej<sup>10</sup>. Niemniej jednak rok 1830 w obu krajach wyznacza cezurę: to data ważna politycznie – i ze względu na powstanie listopadowe, i na rewolucję lipcową odsuwającą widmo absolutyzmu. Powstanie jako doświadczenie pokoleniowe podzieliło polski romantyzm na pół, to po nim zostały napisane jego szczytowe dzieła; ten sam okres, a zatem monarchia lipcowa, to czas rozkwitu literatury romantycznej we Francji. W obu przypadkach chodzi przy tym o cezurę w **obrębie** romantyzmu, nie o jego początek.

W każdym razie łatwiej jest wskazać momenty inicjujące romantyzm w obu krajach, trudniej – jego koniec, moment przesilenia, a ten właśnie będzie znaczący

<sup>9</sup> Tatkiewicz wspomina np. *Histoire de romantisme en France* Eugène’a Ronteixa, vide W. Tatkiewicz, *Romantyzm, czyli rozpacz semantika*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4, s. 11.

<sup>10</sup> Nie mają tu znaczenia próby rewizji tego sporu. Vide np. T. Jędrzejewski, *Literatura w warszawskiej prasie kulturalnej pogranicza oświecenia i romantyzmu*, Kraków 2016.

w związku z pozycją Norwida i Baudelaire'a. Problem jest tym bardziej interesujący, że romantyzm jest od początku wewnętrznie zdynamizowany, o sporach wewnątrzromantycznych można mówić w odniesieniu do najważniejszych jego dzieł, by przywołać tylko *Dziady* (zwłaszcza część IV i III) czy *Kontemplacje*. Ta dynamika pozwala na wyróżnienie rozmaitych przeciwprądów obejmujących zjawiska sytuujące się poza głównym nurtem, ale także rozbijające go od środka<sup>11</sup>. W związku z tym krytyczna wobec romantyzmu twórczość obu pisarzy będzie się wpisywała w krytycyzm samego romantyzmu.

Jeśli uznamy, że trwanie romantyzmu w Europie to okres ok. 1800–1850, musimy wprowadzić wiele zastrzeżeń zwłaszcza wobec tej drugiej daty. Komplikacje związane z periodyzacją eksponuje Władysław Tatarkiewicz, który, odkrywając wieloznaczność i płynność pojęcia romantyzmu, wskazuje na symptomy wyczerpywania się nurtu już w latach czterdziestych<sup>12</sup>. Na pewno można mówić o nasilających się w tym czasie sygnałach przewartościowania romantyzmu, z którymi zbiegają się debiuty Norwida i Baudelaire'a. Obaj rozpoczynają swoją drogę twórczą jako romantycy zbuntowani wobec paradygmatu ustanowionego przez poprzedników, wyznaczają inne, nowe, polemiczne oblicze romantyzmu. Czy i kiedy ich romantyzm ustaje? Trudno przecież powiedzieć, by Victor Hugo przestał być romantykiem w drugiej połowie wieku, a tworzył przecież do końca życia – czyli do roku 1885, przeżył zatem i Norwida zmarłego dwa lata wcześniej, i Baudelaire'a, który umarł już w roku 1867. Daty nie mają znaczenia decydującego, ale są przecież istotne, wnoszą element komplikujący klasyfikację.

W ramach refleksji nad podziałami historycznoliterackimi w odniesieniu do Norwida i Baudelaire'a pamiętać trzeba także o obecnym w badaniach pojęciu dziewiętnastowieczności, które znosi czy łagodzi cezurę między romantyzmem a z jednej strony oświeceniem, z drugiej zaś – pozytywizmem i realizmem

<sup>11</sup> O przeciwprądach w obrębie romantyzmu pisze np. M. Brix, *Le romantisme français. Esthétique platonicienne et modernité littéraire*, Louvain–Namour 1999. Badacz wyróżnia romantyzm „oficjalny” Mme de Staël, Hugo, Vigny'ego, Lamartine'a, Cousina, uniwersalistyczny, wywodzący się z szkoły jenajskiej i „prawdziwy” Chateaubrianda, Stendhala, Balzaca, Nerval, Baudelaire'a, Flauberta i Prousta wyprowadzony z myśli Rousseau.

<sup>12</sup> Vide W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 11–13 (tu także o poszerzaniu zbioru romantyków o tych, którzy się jako tacy nie deklarowali); B. Dopart, *Romantyzm polski: pluralizm prądów i synkretyzm dzieła*, Kraków 1999 oraz idem, *Nasz literacki wiek XIX i -izmy*, w: idem, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonesanse*, Kraków 2013. W tym ostatnim artykule Dopart rekapitułuje polskie badania literaturoznawcze nad XIX w.; w okresie 1820–1920, który określa jako „środkową fazę kultury nowożytnej”, wyróżnia cztery tendencje: neoklasycyzm, sentymentalizm, realizm, romantyzm. We Francji realizm i romantyzm są nurtami równoległymi. Mario Praz, uznając określenie „romantyczny” za określenie „wrażliwości właściwej danemu okresowi historycznemu”, włącza w swoje interpretacje twórczość Baudelaire'a, vide M. Praz, *Zmysły, śmierć, diabeł w literaturze romantycznej*, tłum. K. Żaboklicki, Gdańsk 2010, cytat s. 29.

(swoją drogą kształtującym się równolegle z romantyzmem), eksponując jedność ideową i estetyczną od rewolucji 1789 po 1914 r. Jest ono szczególnie adaptowane do warunków polskich – na co wskazują badacze, choćby Alina Witkowska w pracy o wiele mówiącym tytule *Wielkie stulecie Polaków*<sup>13</sup>. Józef Bachórz pisze:

Dziewiętnastowieczność ta, rozciągająca się pomiędzy ostatnim rozbiorem Polski a datą odzyskania niepodległości, nie oznacza pomniejszenia roli któregośkolwiek prądu, sporu pokoleniowego czy dokonania literackiego. Oznacza natomiast szansę zintegrowania tego, co wśród schematyzacji dydaktycznych traściło ciągłość i sztucznie się oddzielało<sup>14</sup>.

Pojęcie dziewiętnastowieczności nie jest jednak stosowne wyłącznie do badań nad kulturą zaborową w Polsce i nie da się go sprowadzić do polskiej specyfiki, choć na niej właśnie koncentruje się większość wymienionych wyżej badań – wypowiedź Bachórze jest tu symptomatyczna.

Ramy dziewiętnastowieczności wyznaczają przecież także wydarzenia historyczne na skalę światową, obydwie określane mianem „wielkich” – rewolucja francuska i I wojna światowa, co w oczywisty sposób wyprowadza ją poza skalę polską<sup>15</sup>. Wymienione przez Tomasza Sobieraja wyznaczniki i idee dziewiętnastowieczności wraz z oświeceniem ustanawiającej paradygmat nowoczesności (historyzm, idea postępu, ewolucjonizm, indywidualizm, nowość, praca, wynalazczość, wolność, równość, młodość, antynomiczność) mają charakter ponadnarodowy<sup>16</sup>. Moje rozpoznania są tu zgodne także z rozważaniami Ewy Paczoskiej, która podkreśla, że doświadczenie nowoczesności jest dla całego – niepodzielnego sztucznie na nurty – wieku XIX doświadczeniem kluczowym, i że istotniejsza niż dystynkcje między owymi nurtami jest zmiana pokoleniowa. Doświadczenie nowoczesności (na poziomie refleksji estetycznej pojawiające się w literaturze od lat czterdziestych–pięćdziesiątych) jest bowiem, zdaniem badaczki, związane właśnie z przeżyciem generacyjnym czy z pojedynczą biografią – oba aspekty znajdują swoje świadectwo w literaturze, która jako taka staje się przedmiotem badania dziewiętnastowiecznej nowoczesności<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> M. Janion, *Badania literackie nad XIX stuleciem*, „Teksty” 1973, nr 5; A. Witkowska, *Wielkie stulecie Polaków*, Warszawa 1987; J. Bachórz, *O potrzebie scalenia polskiego wieku XIX*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2008, R. 1 (43); A. Kowalczykowa, *Wiek XIX: przełomy, cezury, płynność*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów, Warszawa 1995*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1996; B. Dopart, *Nasz literacki wiek XIX i -izmy*.

<sup>14</sup> J. Bachórz, op. cit., s. 18.

<sup>15</sup> Ten wymiar podkreśla Janion na początku swojego artykułu, vide *Badania literackie*, s. 7–8.

<sup>16</sup> Vide T. Sobieraj, *Dziewiętnastowieczność*, w: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Terminy – pojęcia – zjawiska – przekroje*, t. 1: A–M, red. J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski, Toruń 2016, s. 259–273.

<sup>17</sup> Vide E. Paczoska, *Latarnia czarnoksiężska, czyli dziewiętnastowieczność i nowoczesność*, w: eadem, *Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 13–26.

Przede wszystkim jednak trzeba pamiętać o przedsięwzięciach historyków, jak Jürgen Osterhammel, ujmujących wiek XIX w sposób powszechny, ponadnarodowy, ukazujący dominujące w tym czasie zjawiska i tendencje wedle znaczących narracji i porządków życia wspólnotowego<sup>18</sup>. Także w historii literatury francuskiej wiek XIX omawia się jako wieloaspektową całość kulturową, poczynając od napisanej pod koniec wieku XIX *Histoire de la littérature française* Gustave'a Lanson'a. Współcześnie we Francji funkcjonuje La Société des études romantiques et dix-neuviémistes (SERD) zrzeszające badaczy wieku XIX (wydające między innymi czasopismo „Le Romantisme”). Myślenie o Norwidzie i Baudelaire w perspektywie dziewiętnastowieczności pozwala nie tyle uchylić sprawę ich skomplikowanej relacji z romantyzmem, ile wyeksponować fakt, że chodzi o dialog wewnętrzny, nie o spór międzyepokowy.

### Pokolenie

W cytowanym tu esejju Valéry'ego Baudelaire jest przedstawiony jako poeta silny (i w takich samych kategoriach należy postrzegać Norwida), wyjątkowy, ale samo wskazanie Valéry'ego na daty („Postawmy się w położeniu młodego człowieka, który w roku 1840 dochodzi do wieku, kiedy zaczyna pisać”) pokazuje, że problem „sytuacji” i problem przewartościowania romantyzmu można odnieść także do kwestii pokoleniowych. Podobnie myślał o Norwidzie Kazimierz Wyka, kiedy pisał o jego specyficznym „położeniu”, idąc tropem Karla Mannheima<sup>19</sup>. Właśnie ten trop wydaje mi się w koncepcji badacza istotny. Już Stanisław Brzozowski wyróżnia sześć pokoleń romantyków (określonych jako buntujący się wobec społeczeństwa, którego są wytworem): od Chateaubrianda przez Baudelaire'a po Hippolyte'a Taine'a i Ernesta Renana<sup>20</sup>. To propozycja istotna – nawet jeśli nazwanie Taine'a romantykiem może wydawać się nadużyciem – bo eksponująca w wielości konkretyzacji jedność formacyjną rozciągającą się na cały wiek XIX, komplikację relacji opartej na ciągłości i zerwaniu zarazem.

---

Nb. patronem swoich rozważań na temat dziewiętnastowiecznej nowoczesności czyni autorka Baudelaire'a, Norwida zaś i Kraszewskiego nazywa „klucznikami nowoczesności w kulturze XIX wieku” (s. 22–23).

<sup>18</sup> Vide J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, tłum. J. Kałużny, Poznań 2013.

<sup>19</sup> Pisał także: „Wyjątkowość położenia Norwida jest w tym, że adoptował się on niejako na syna duchowego pierwszej generacji, zapominając, że warunki historyczne nie pozwalały już na powtórzenie sytuacji duchowej pierwszego pokolenia, i pozostał samotnikiem wśród pokolenia coraz starszego, wykruszonego z najcenniejszych sił”; K. Wyka, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977, s. 302.

<sup>20</sup> Vide S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Kraków 2001. Słynna metafora Brzozowskiego, o buncie kwiatu przeciw korzeniom ma swoje źródło w twórczości Norwida, gdzie pojawia się w kontekście antytowianistycznym. Na ten temat vide B. Stelmaszczyk, *Norwidowska etyka twórcy i jej odbicie w dyskusji nad paradygmatem romantyzmu. Dwie interpretacje*, „Ruch Literacki” 2013, z. 2, s. 175–176.



W polskim literaturoznawstwie badania generacyjne podjął właśnie Wyka, we francuskim – szczególnie Paul Bénichou. Dokonując zestawienia koncepcji generacyjnych, trzeba pamiętać o podkreślonej przez badaczy specyfice pokolenia Norwida związanej z polskimi realiami politycznymi naznaczającymi ich twórczość:

Młodzi urodzeni około 1820 roku, wchodzący w życie literackie w dwadzieścia lat później, dojrzewają w sytuacji duchowej, której wszelkie ujemne cechy odbijają się, nieświadomie dla tego pokolenia, w ich duszach i twórczości<sup>21</sup>.

Wyka pisze o dwóch romantycznych pokoleniach – a jego podział nie do końca pokrywa się z metryką, bo Juliusz Słowacki (urodzony w 1809) i Zygmunt Krasiński (1812) czy August Cieszkowski (1814) należą w tym ujęciu do pierwszego pokolenia wraz z Mickiewiczem (1798), podczas gdy do drugiego zaliczeni są Ludwik Szyrmer (1809), Lucjan Siemieński (1809), Józef Ignacy Kraszewski (1812) obok Norwida (1821) i jego rówieśników. Podobnie postępuje Bénichou, który dzieli romantyków aż na trzy pokolenia<sup>22</sup> (właśnie w związku z tym, że romantyzm rozpoczyna się we Francji znacznie wcześniej): profetów (Mme de Staël, Benjamin Constant, de Chateaubriand, Pierre-Simon Ballanche, Edgar Quinet, Jules Michelet, Hugues-Félicité-Robert de Lamennais, Henri Saint-Simon, Pierre Leroux, Charles Fourier), Magów (Alphonse de Lamartine, Victor Hugo, Alfred de Vigny) i poetów roz-czarowanych. W tej ostatniej grupie umieszcza obok urodzonych około roku 1810 Alfreda de Musseta (1810), Gérarda de Nervalą (1808), Théophile’a Gautiera (1811), także starszych Sainte-Beuve’a (1804) i Charles’a Nodiera (1780).

Te przesunięcia na płaszczyźnie chronologicznej potwierdzają, że w koncepcji pokoleniowej data urodzenia, choć ważna, nie jest decydująca. Wyka pisze nawet o wyróżnionej przez siebie drugiej generacji romantyków: „Układ roczników wydaje się w tej generacji trochę bałamutny i utrudniający opis wspólnych cech pokolenia”<sup>23</sup>. Dodaje jednak, że mimo tego wrażenia, istnieje jej wyraźne centrum – to pisarze urodzeni między 1819 a 1823 r., w działalności których da się wskazać cechy wspólne, pozwalające na włączenie do tej grupy twórców starszych.

<sup>21</sup> K. Wyka, op. cit., s. 249.

<sup>22</sup> Wyka także pisze o trzech pokoleniach: powstania listopadowego, Wiosny Ludów i powstania styczniowego – to ostatnie uznaje jednak za niezawiązane, wyparte przez pozytywistów, vide K. Wyka, op. cit., s. 305. Ad. pokoleń romantyków francuskich vide też Ph. Van Tieghem, *Histoire de la littérature française*, Paris 1953; A. Thibaudet, *Historia literatury francuskiej. Od Rewolucji Francuskiej do lat trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Guze, Warszawa 1997 (Thibaudet swoją *Historię literatury francuskiej* dzieli na pokolenia wedle dat: 1789, 1820, 1850, 1885, 1914). Vide też D. Zawadzka, *Pokolenie kłęski 1812: o Antonim Malczewskim i odludkach*, Warszawa 2000; J. Maciejewski, „Przedburzowcy”. *Z problematyki przelomu między romantyzmem a pozytywizmem*, Kraków 1971.

<sup>23</sup> K. Wyka, op. cit., s. 207. Vide także s. 208, 249–306.

Te cechy to: związane z odcięciem od świata w kraju wtórny rozwój form hiperromantycznych, bunt, gorycz, resentyment, a także ludowość, przekonanie o roli poezji, zaangażowanie społeczne, realizm.

Dla Bénichou wyznacznikiem trzeciej generacji romantyków jest szukanie formuły deziluzji, *désenchantement*, roz-czarowanie, które pokolenia Magów jeszcze nie dotknęło. Musset i Nerval określają się jako „dzieci wieku”, dzieci wielkich ojców, ich pozycja jest analogiczna do pozycji Słowackiego i Krasińskiego piszących wobec Mickiewicza (w klasyfikacji Wyki to istotne dla mnie rozróżnienie się zaciera, bo i Słowacki, i Krasiński włączeni są w obręb jednego – pierwszego pokolenia)<sup>24</sup>. Norwid i Baudelaire piszą już nie tylko w cieniu Mickiewicza i Hugo, ale i w cieniu Musseta i Słowackiego, co stanowi znaczącą zmianę: ich strategie polemiki z poprzednikami są bardziej wyrafinowane, bardziej wieloznaczne i mocniej zapośredniczone. Co więcej, procesy cywilizacyjne przyspieszają, stwarzając nowe warunki dla sztuki i stawiając ją przed nowymi wyznawaniem – takimi, z którymi pierwsze pokolenie romantyków nie musiało się konfrontować.

Rozważania na temat pozycji Norwida znalazły się w zamknięciu książki Wyki, z kolei w „Romantyzmach francuskich” – pod takim właśnie tytułem: *Romanstismes français*, znaczącym, bo oddającym wielość, wewnętrzne zróżnicowanie romantyzmu, wznowiono serię Bénichou w roku 2004<sup>25</sup> – pojawiają się nieliczne odniesienia do Baudelaire’a. Autor *Kwiatów zła* przedstawiony jest w nich jako poeta związany z romantyzmem na zasadzie negacji i kontynuacji (szczególnie eksponowana jest jego relacja z Hugo – rozziw, ale i bliskość między nimi<sup>26</sup>). Wydaje się symptomatyczne, że u źródeł zainteresowania Bénichou romantyzmem leżało pytanie o Baudelaire’owską koncepcję poety wyklętego<sup>27</sup>. Co także istotne, dzieło badacza – zamknięte na romantyzmie – nie było takie z założenia: jego kolejna książka miała być poświęcona pokoleniu Baudelaire’a i Gustave’a Flauberta (obu rówieśników Norwida) i stanowiłaby zapewne łącznik między *L’École du désenchantement* (ostatnią z serii książek o romantyzmie) a kolejną książką badacza: *Sélon Mallarmé*. Prawdopodobnie byłoby to dzieło właśnie o kolejnej generacji romantyków. Z tego punktu widzenia najciekawszy wydaje się właśnie ten tom, którego Bénichou nie zrealizował.

<sup>24</sup> Pokoleniem roz-czarowanym, eksponując jego charakter polemiczny wobec Magów, zajmowałam się zwł. w książce M. Siwiec, *Romantyczne koncepcje poezji. Poeta i Muza – relacja w stanie kryzysu (Alfred de Musset i Juliusz Słowacki)*, Kraków 2012.

<sup>25</sup> P. Bénichou, *Romanstismes français*, t. 1 i 2 (t. 1: *Le Sacre de l’écrivain* i *Le Temps des prophètes*; t. 2: *Les Mages romantiques* i *L’École du désenchantement*), Paris 2004.

<sup>26</sup> Vide ibidem, t. 2, s. 2002.

<sup>27</sup> Vide P. Bénichou, *Du grand siècle au romantisme. Entretien avec Yvan Leclerc*, w: *Mélanges sur l’œuvre de Paul Bénichou*, Paris 1995, s. 212–213. Tu także mowa o kolejnym, niezrealizowanym pomysle na książkę, o którym wspominam dalej. Thibaudet o pokoleniu 1850, które jest pokoleniem Baudelaire’a, pisze, że jest to pokolenie krytyczne, vide A. Thibaudet, op. cit., s. 283.

Wyka pisał naturalnie inną książkę niż Bénichou – nie poświęconą romantyzmowi, a dotyczącą kategorii pokolenia i jej przydatności w badaniach historyczno-literackich<sup>28</sup>. Norwidem zajął się osobno w pracy *Poeta i sztukmistrz*<sup>29</sup>. Dla polskiego badacza twórczość autora *Quidama* skupia wszystkie wyznaczniki drugiego pokolenia romantyków, jest związana z poczuciem wspólnoty z poprzednikami z jednej strony i z „wyobcowaniem się” ze swojej generacji z drugiej<sup>30</sup>. Warto podkreślić, że doświadczenie pokoleniowe Norwida jest także doświadczeniem emigracyjnym, co oznacza w tym przypadku poczucie przynależności do narodu nie tylko pokiereszowanego przez historię, ale także cywilizacyjnie opóźnionego wobec Zachodu, a zatem pewnej „peryferyjności”, i co różni go zasadniczo od Baudelaire’a, nawet jeśli i ten przez jakiś czas przebywał poza krajem (czego artystycznym rezultatem jest *Biedna Belgia!*)<sup>31</sup>.

Wiadomo przy tym, że sam Norwid miał świadomość swojej „sytuacji” – to jest i związku z romantycznymi ojcami, i przynależności do własnego pokolenia, postrzeganego przez niego jako „pokolenie sieroce”, skazane na zatrącenie, „po-za-obywatelscy w niebie, na ziemi i na każdym miejscu, kędy są, istni podrzutkowie – f a t ó w żarty”<sup>32</sup>. Strategie utożsamiania się Baudelaire’a z czytelnikiem są znacznie bardziej oddalone od myślenia kategoriami pokoleniowymi, choć istotną w nim rolę odgrywa poczucie zanurzenia w ten sam, skażony czas.

A zatem przynależność generacyjna w odniesieniu do obu poetów jest tylko po części wyprowadzona z ich własnych deklaracji i w tym sensie tylko po części może mieć charakter wewnętrzny. Żaden z nich nie ma właściwie wsparcia

<sup>28</sup> Rewizyjnie na temat operacyjności kategorii pokolenia vide L. Burska, „Pokolenie” – co to jest i jak używać?, „Teksty Drugie” 2005, nr 6 oraz *Formacja 1910. Świadczenie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Kraków 2011, tu: D. Kozicka, „Pokolenie”. *Reaktywacja?* i T. Kunz, *Pokolenie jako kategoria nowoczesna (o pragmatyce narracji pokoleniowej)*.

<sup>29</sup> Vide K. Wyka, *Cyprian Norwid. Poeta i sztukmistrz*, w: idem, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989.

<sup>30</sup> K. Wyka, *Pokolenia literackie*, s. 304.

<sup>31</sup> Na temat przemian cywilizacyjnych na terenach polskich na tle europejskim vide T. Epsztajn, M. Gawin, B. Dopart, *Historie Polski w XIX wieku*, t. 1: *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, Warszawa 2013, tu: M. Gawin, *Przemiany cywilizacyjne na ziemiach polskich w XIX wieku*, zwł. s. 230–266 oraz B. Dopart, *Kultura polska lat 1796–1918*, zwł. s. 321–387, a także s. 465–474 oraz 474–481 (tu o specyfice polskiego uniwersum w XIX w., jak też – co istotne również dla romantyzmu emigracyjnego, a zatem i dla Norwida – o sprzecznych tendencjach w polskiej kulturze: do asymilacji wielu tradycji i do obrony przed osłabieniem polskości).

<sup>32</sup> C. Norwid, list do Jana Skrzyneckiego z 1 lipca 1848, w: *Pisma wszystkie*, t. 8: *Listy*, red. J. W. Gomułicki, Warszawa 1971, s. 64, list do Jana Koźmiana z 9 lutego 1850, ibidem, s. 85. Na temat przynależności Norwida do „pokolenia straconego” vide Z. Trojanowicz, *Rzecz o młodości Norwida*, Poznań 1968; E. Nowicka, *Cyprian Norwid i Józef Bohdan Zaleski, czyli to co wspólne między pokoleniami*, w: *O Norwidzie komparatystycznie*; E. Bieńkowska, *Dwie twarze losu. Nietzsche–Norwid*, Warszawa 1975, rozdz. *Zmarnowane pokolenie*, s. 142–153.

żadnej mocnej grupy wspólnotowej (może poza krótkim związkiem Norwida z Cyganerią Warszawską), jako poeci są outsiderami, twórcami osobnymi, co komplikuje lekturę generacyjną. W dużej mierze jest to narracja narzucona dopiero współcześnie, związana z recepcją obu poetów i miejscem w historii literatury, jakie przyznajemy im dziś, z perspektywy czasu. Myślę, że mimo wszystko, choć wybiórczo, może się ona okazać funkcjonalna. W tym kontekście istotne wydaje się stwierdzenie, że przeprowadzone przez obu badaczy: polskiego i francuskiego – próby usytuowania każdego z poetów są bardzo zbliżone – wskazują bowiem zarówno na owo zakorzenienie w romantyzmie, jak i na jego transgresję, a zatem na to, co wynika z ich „sytuacji”.

Podkreślam, że nie uważam kategorii pokolenia za kategorię uniwersalną. Tym bardziej że zmiana, którą niosą Norwid i Baudelaire, nie jest zmianą dającą się sprowadzić do modernizacji, nie jest zgodna z ułudą postępu, a nawet w dużej mierze konstituuje się wbrew postępowi. Chodzi przecież o dwóch poetów zaznaczających swoją odrębność, ale także pisarzy przełomu, świadomych zachodzących procesów cywilizacyjnych, wobec których określają nowe pole literackie, choć także uwikłanych w dzieło poprzedników. Kategorią z badań generacyjnych najbardziej przydatną w komparatystycznej lekturze twórczości obu pisarzy, korespondującą z pojęciem „sytuacji”, wprowadzone przez Mannheima „położenie pokoleniowe”, nie zaś „humanistyczna słuszność” i nie przeżycie pokoleniowe<sup>33</sup>. Każdy z pisarzy uczestniczył w innej historii, należał do innej wspólnoty, która miała inne mity zbiorowe i inne przeżycie pokoleniowe, inny język. Tym, co ich łączy, są „współrzędne tego samego czasu”, miejsce, kultura, cywilizacja, którą z wnętrza nowoczesności poddają krytyce, czyli właśnie to, co związane z położeniem pokoleniowym. Tylko w tym znaczeniu lektura generacyjna ma sens. Proponuję zatem, by nie traktować utworów i innych zapisów Norwida i Baudelaire’a jako świadectw doświadczenia pokoleniowego, ale odwrotnie, ich położenie w czasie jako pomocnicze dla lektury ich tekstów.

### **Nowoczesność**

W moim przekonaniu problemy z przyporządkowaniem obu pisarzy do jednego nurtu mają swoje źródło w niejednoznacznej interpretacji relacji między romantyzmem a nowoczesnością. Jeśli założymy, że są to kategorie przeciwstawne, możemy w odniesieniu do Norwida i Baudelaire’a postawić pytanie, czy są to pisarze bardziej romantyczni, czy nowocześni. Tak myśli w świetnym

<sup>33</sup> Lidia Burska przeprowadza krytykę kategorii pokolenia, idąc w ślady Lyotarda podważającego „wielkie narracje”, w które wpisują się także narracje pokoleniowe. Postuluje przy tym zerwanie z fetyszyzacją takich pojęć jak „przeżycie pokoleniowe”, „świadomość generacyjna”, „słuszność humanistyczna”, ale ich nie dezawuuje, kładąc nacisk na to, „że pokolenia bezsprzecznie pozostają faktem biologicznym”. Vide L. Burska, op. cit., s. 20, 24–26, 31.

artykule Sławomir Rzepczyński, kiedy pisze: „Norwid to, posłużmy się jego własnymi słowami, poeta znajdujący się »w położeniu krytycznym«, który jakby zamykając romantyzm, jednocześnie otwierał nowoczesność”<sup>34</sup>. Jeśli jednak uznamy, co bardziej niż uzasadnione, że romantyzm jest jednym z wariantów nowoczesności, to przeciwstawienie przestaje być oczywiste<sup>35</sup>. Za Baudelaire’em, który pisze: „Dla mnie romantyzm jest najnowszym [*la plus récente*] i najbardziej współczesnym [*la plus actuelle*] wyrazem piękna”<sup>36</sup>, można powtórzyć, że romantyzm jest formą nowoczesności, i to nowoczesności drugiej fali, „nowej nowoczesności” czy „innej nowoczesności”<sup>37</sup>.

Jürgen Habermas wskazuje na osiemnastowieczne początki filozoficznej nowoczesności<sup>38</sup>, Hans Robert Jauss – idąc za *Dialektyką oświecenia* Theodora W. Adorna i Maxa Horkheimera – ustala jej pierwsze „siodło czasowe” na przełom wieków XVIII i XIX. Reinhart Koselleck z kolei pisze o okresie oświeceniowo-romantycznym (1750–1850) jako wyznaczającym jeden z trzech modeli nowoczesności europejskiej<sup>39</sup>. Istotniejsze niż usytuowanie początku nowoczesności w czasie jest jej rozumienie. Można wskazać jej wyznaczniki, choćby takie jak: pokartezjański podmiot świadomy siebie, samostanowiący się i zdolny do autoekspresji, idea postępu, „odczarowanie świata” i reakcja na nie (romantyczny drugi czar). Przekonująca jest propozycja Foucaulta, który stawiając pytanie o to, *Czym jest oświecenie?* – i nawiązując do tekstu Kanta z 1784 r. – skupia się na problemie terażniejszości, „dzisiaj jako różnicy w historii”, i proponuje rozumienie nowoczesności nie jako okresu (oddzielonego od tego, co przednowoczesne

<sup>34</sup> S. Rzepczyński, *Norwid a nowoczesność*, w: *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009, s. 215.

<sup>35</sup> Michał Kuziak z kolei pisze – owszem – o przełomowości, ale zmiana ma polegać na przejściu od języka romantycznej nowoczesności do języka nowoczesności drugiej połowy XIX w., vide M. Kuziak, *Norwid i Marks*, w: *O Norwidzie komparatystycznie*, s. 63–64.

<sup>36</sup> Ch. Baudelaire, *Salon 1846*, w: *Rozmaitości estetyczne*, wstęp i tłum. J. Guze, Gdańsk 2000, s. 78. Pamiętamy, że różnych definicji romantyzmu u Baudelaire’a jest kilka.

<sup>37</sup> O nowej, czyli romantycznej nowoczesności opozycyjnej wobec tego co „klasyczne” vide H. R. Jauss, *Tradycja literacka a dzisiejsza świadomość nowoczesności*, w: idem, *Historia literatury jako prowokacja*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1999, s. 27 i n. Na temat relacji romantyzmu i nowoczesności vide też zwł.: M. Janion, *Gorączka romantyczna*, w: eadem, *Prace wybrane*, t. 1, Kraków 2000, cz. 1: *Romantyczna nowożytność*, rozdz. 1; *Romantyzm i nowoczesność*; A. Bielik-Robson, *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*, Kraków 2000; eadem, *Duch powierzeni. Rewizja romantyczna i filozofia*, Kraków 2004; M. Löwy, R. Sayre, *Revolte et mélancolie. Le romantisme à contre-courant de modernité*, Paris 1992; A. Vaillant, *La crise de la littérature. Romantisme et modernité*, Grenoble 2005; M. Brix, *Le romantisme français*; J.-P. Bertrand, P. Durand, *La modernité romantique de Lamartine à Nerval*, Paris–Bruxelles 2006.

<sup>38</sup> Vide J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, tłum. M. Łukasiewicz, Kraków 2000.

<sup>39</sup> Vide H. R. Jauss, *Proces literacki modernizmu od Rousseau do Adorna*, tłum. P. Bukowski, w: *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, wyd. 2, Kraków 2004; H. R. Jauss, *Tradycja literacka*.

i ponowoczesne), ale jako postawy, czyli sposobu ustosunkowania się do aktualności, jako filozoficznego etosu<sup>40</sup>. Ta koncepcja wiąże się także ze znaczeniem świadomości, że współczesność to czas kryzysu.

Komplikacje wynikają ze zmian samoświadomości nowoczesności, która – idąc tu tropem Jaussa – najpierw przeciwstawiając się temu, co przednowoczesne (klasycyzmowi) z czasem, na skutek przyspieszenia – zaczęła się odcinać już tylko od samej siebie. Stąd jej wyjściowe utożsamienie z romantyzmem, potem traktowanym jako punkt odniesienia negatywnego: to, co przechodzi już do przeszłości. Drugi po niemieckim przełomie ok. roku 1800, przełom estetyczny przynosi Baudelaire'owska estetyka przemijającego piękna. Baudelaire bowiem jako pierwszy użył pojęcia *modernité*, łącząc w nim aspekt estetyczny z historycznym<sup>41</sup>. Wydaje się symptomatyczne, że Foucault spogląda na oświeceniową nowoczesność właśnie z perspektywy Baudelaire'a<sup>42</sup>. Pisarz ten byłby przykładem tak określonej postawy nowoczesnej – to znaczy wymagającej poszukiwania tego, co niezmiennie, wieczne, w tym, co ruchome, aktualne. Także i Norwid jest poetą postulującym „bycie w czasie”, uwzględniającym różne „postacie czasów” rozumiane jako wyzwanie<sup>43</sup>.

Idąc za tą linią badań, trzeba uznać, że dywagacje na temat przynależności Norwida i Baudelaire'a do romantyzmu, jej potwierdzanie bądź zaprzeczanie, są jałowe, odpowiedź bowiem zawsze będzie brzmieć: i tak, i nie. Istotne są konsekwencje tej paradoksalnej odpowiedzi dla ich twórczości i ich koncepcji literatury. Nie da się zanegować faktu, że obaj są przez romantyzm ukształtowani, że z niego wyrastają, ale ten romantyzm na ich oczach – i w ich tekstach – przesuwają się i przechodzi na stronę tego, co nie tyle minęło, ile właśnie przemija. Ten proces wiąże się z różnymi, melancholijnymi bądź ironicznymi, gestami dystansu w ich utworach. Obaj pisarze uczestniczą w przesileniu i wyczerpywaniu romantyzmu, jego transformacji w inną formę, związaną przede wszystkim z rozwojem cywilizacyjnym, zmianami techniki, warunków twórczości, kształtowaniem się pola literackiego, za którego współtwórców Pierre Bourdieu uznaje między innymi Baudelaire'a i Flauberta, rówieśników Norwida<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Vide M. Foucault, *Czym jest Oświecenie?*, w: idem, *Filozofia, historia, społeczeństwo*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa 2000, s. 282–283.

<sup>41</sup> Vide H. R. Jauss, *Tradycja literacka*, s. 34–37.

<sup>42</sup> Foucault pisze, że powinniśmy się uwolnić od szantażu „bycia za lub przeciw oświeceniu”, ale określać się jako istoty historycznie przez nie ukształtowane, vide M. Foucault, op. cit., s. 286–287.

<sup>43</sup> Jauss we wstępie do niemieckiego wydania *Vade-mecum* stwierdza, że twórczość obu poetów to „nowoczesna poezja jako doświadczenie czasu”, vide H. R. Jauss, *Przedmowa*, s. 9. O różnych postaciach czasów u Norwida vide J. Trznadel, *Czytanie Norwida. Próby*, Warszawa 1978.

<sup>44</sup> Vide P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, tłum. A. Zawadzki, Kraków 2001.

Jest to pokolenie, które namacalnie dowodzi owego przejścia, jest jego świadkiem i współtwórcą zarazem.

Wobec tego, raz jeszcze podkreślę, spory Norwida i Baudelaire’a z romantyzmem można potraktować jako kontynuację polemik wewnętrznych, przebiegających już w obrębie nowoczesności, a nie konfliktu nowoczesnego z nie-nowoczesnym. Bunt wobec nowoczesności bowiem także mieści się w jej ramach<sup>45</sup>. Zasadniczo obu pisarzy można określić za Josephem Acquisto terminem *amodern* obejmującym twórców nieidentyfikujących się z nowoczesnością, ale uznających jej konieczność i świadomych niemożności powrotu do stanu pierwotnego, a zatem odróżniających się zarówno od apologetów nowoczesności (*modern*), jak i od jej przeciwników (*antimodern*)<sup>46</sup>.

### Kryzys

Kilkakrotnie już odwoływałam się do pojęcia kryzysu. Pojawia się ono zarówno u Baudelaire’a, jak i u Norwida, obaj bowiem mają świadomość znajdowania się „w krytycznej chwili” i są przekonani o tym, że dokonują znaczącego zwrotu w myśleniu o poezji. Od greckiego *krino-* oznaczającego ‘dzielić, odróżniać, wybierać, osądzać’, wyprowadza się trzy definicje kryzysu: pierwsza uznaje go za nieprzerwany, nieustający stan sądu nad światem, druga – za czas przełomu, przejścia, zmagania i napięcia, który ma zostać przezwyciężony lub wygaszony i pozwolić na przejście do kolejnego etapu, trzecia w końcu – za ostateczne rozstrzygnięcie, kres dziejów<sup>47</sup>. W przypadku Norwida i Baudelaire’a szczególnie istotne wydaje się myślenie o kryzysie w jego pierwszym i drugim znaczeniu, ale pisać będą obaj także i o trzeciej opcji jako fantazmacie współczesności, przy czym istotny jest – różniący poetów – ich stosunek do postępu.

Poczucie przesilenia nie jest nowe w stosunku do romantyzmu, przeciwnie – jest jego dziedzictwem<sup>48</sup>. Foucault w kontekście nowoczesności pisze o jednym ze sposobów rozumienia terażniejszości: „teraźniejszość można także analizować jako moment przejścia, którego następstwem jest nastanie nowego świata”<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> Vide przede wszystkim M. Löwy, R. Sayre, op. cit. i A. Compagnon, *Les antimodernes: De Joseph de Maistre à Roland Barthes*, Paris 2005, a także A. Bielik-Robson, *Inna nowoczesność*.

<sup>46</sup> Vide J. Acquisto, *The Fall Out of Redemption. Writing and Thinking Beyond Salvation in Baudelaire, Cioran, Fondane, Agamben and Nancy*, New York–London 2015. Potwierdzają ten trop badania Kuziaka, vide M. Kuziak, op. cit., s. 63.

<sup>47</sup> Vide R. Koselleck, *Kilka problemów z dziejów pojęcia kryzys*, tłum. D. Lachowska, w: *O kryzysie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Warszawa 1990, s. 60–64.

<sup>48</sup> Według Vaillanta oraz Bertranda i Duranda romantyzm i nowoczesność określone są właśnie przez kryzys związany i z kwestiami społecznymi (vide A. Vaillant, op. cit.), i ze samoświadomością twórców (vide J.-P. Bertrand, P. Durand, op. cit.).

<sup>49</sup> M. Foucault, op. cit., s. 277.

W zasadzie jednym z pierwszych wyznaczników nowoczesności jest związane z postrzeganiem czasu i historii przekonanie o tym, że żyje się w czasie wielkich zmian. Tak myślał i Schlegel definiujący progresywną poezję uniwersalną, i Chateaubriand piszący o „la vague de passions”, nieokreśloności związanej z poczuciem utraty. Można powiedzieć, że romantyzm był ufundowany na kryzysie. Ten kryzys jest przez następców romantyków – jak pisze Graham Robb – nie tyle znoszony, ile eksplorowany i pogłębiany<sup>50</sup>. Zjawisko to wiąże badacz z rozziwem między wymogami nowej poezji a jej anachronicznymi narzędziami, podkreślając, że brak zrozumienia dotyka w latach czterdziestych już nie poetę, ale samą poezję. To przesunięcie daje się zaobserwować także w tekstach Norwida.

Baudelaire określa romantyzm jako „płodny kryzys” (*cette crise féconde*) – a zatem taki, z którym sam się po części identyfikuje (bo z niego czerpie) jako pisarz współczesny<sup>51</sup>. Norwid kilkakrotnie pisze o krytycznych momentach historii, z czego najważniejsza jest diagnoza współczesności rozumianej właśnie jako kryzys zawarta w przedmowie do *Vade-mecum* (a już w motcie z Byrona pojawia się przyswojone przez poetę stwierdzenie: „żyjemy w wieku upadku”)<sup>52</sup>. Uznając zatem za Koselleckiem, że nowoczesność to kryzys, trzeba podkreślić, że trwa on od początków romantyzmu, a Norwid i Baudelaire wnoszą go na wyższy stopień.

„Sytuacja” nie jest zapewne powodem, dla którego twórczość Norwida i Baudelaire’a jest „poezją silną”, jak nazwałby ją Bloom – wielu innych poetów znalazło się przecież w podobnym położeniu, a ich utwory nie mają takiej rangi. Jest ona natomiast zapewne jednym z czynników, dla których twórczość ta ma charakter polemiczny, dialogiczny, oparty na *re-écriture*. Być może także tym, co pozwala zbliżyć tych dwóch tak różnych zasadniczo poetów przez pewne aspekty, wątki, tematy, rozwiązania estetyczne. Staralam się pokazać, że przynależność pokoleniowa, doświadczenie cywilizacyjne i kulturowe związane z nowoczesnością i poczuciem wyczerpania pewnego paradygmatu składają się na ową „sytuację” i zarazem utrudniają badaczom cezurowanie dzieła Norwida i dzieła Baudelaire’a. Może jednak właśnie ta trudność pozwoli na wydobywanie komplikacji i wielości perspektyw, napięć i zmagania tej twórczości opartej w równej mierze na zerwaniu, co na kontynuacji.

<sup>50</sup> Vide G. Robb, op. cit., s. 12–13. Robb pisze także o swoistej zdradzie, jaką popełnia Baudelaire, adaptując reguły, których niewystarczalność ogłasza (s. 14).

<sup>51</sup> Ch. Baudelaire, *Teofil Gautier*, tłum. A. Kijowski, w: *Sztuka romantyczna*, wstęp A. Kijowski, tłum. E. Burska, S. Cichowicz, A. Kijowski, M. Sawiczewska, T. Swoboda, Gdańsk 2003, s. 117. Na temat koncepcji kryzysu poetyckiego vide J. E. Jackson, *La question du moi. Un aspect de la modernité poétique européenne*, Neuchâtel 1978, s. 17.

<sup>52</sup> Vide też np. list do Bronisława Zaleskiego z 1877, w: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, t. 8, s. 107. Na temat Norwidowego rozpoznania „fazy krytycznej” vide R. Fieguth, op. cit.



**Bibliografia**

- Acquisto, Joseph, *The Fall Out of Redemption. Writing and Thinking Beyond Salvation in Baudelaire, Cioran, Fondane, Agamben and Nancy*, New York–London 2015.
- Amiot, Anne-Marie, *Les fleurs du mal. Baudelaire. Un romantisme fondateur de la modernité poétique*, Paris 2002.
- Bachórz, Józef, *O potrzebie scalenia polskiego wieku XIX*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2008, R. 1 (43).
- Baudelaire, Charles, *Rozmaitości estetyczne*, wstęp i tłum. J. Guze, Gdańsk 2000.
- Baudelaire, Charles, *Sztuka romantyczna*, wstęp A. Kijowski, tłum. E. Burska, S. Cichowicz, A. Kijowski, M. Sawiczewska, T. Swoboda, Gdańsk 2003.
- Bénichou, Paul, *Du grand siècle au romantisme. Entretien avec Yvan Leclerc*, w: *Mélanges sur l’œuvre de Paul Bénichou*, Paris 1995.
- Bénichou, Paul, *Romantismes français*, t. 1 i 2 (t. 1: *Le Sacre de l’écrivain* i *Le Temps des prophètes*; t. 2: *Les Mages romantiques* i *L’École du désenchantement*), Paris 2004.
- Bertrand, Jean-Pierre, Durand, Pascal, *La modernité romantique de Lamartine à Nerval*, Paris–Bruxelles 2006.
- Bielik-Robson, Agata, *Duch powierzchni. Rewizja romantyczna i filozofia*, Kraków 2004.
- Bielik-Robson, Agata, *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*, Kraków 2000.
- Bieńkowska, Ewa, *Dwie twarze losu. Nietzsche–Norwid*, Warszawa 1975.
- Bieńkowski, Zbigniew, *Baudelaire et Norwid*, w: *Journées Baudelaire. Namur–Bruxelles, 10–13 octobre 1967. Actes du Colloque*, Bruxelles 1968.
- Bloom, Harold, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, tłum. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002.
- Bloom, Harold, *Zachodni kanon. Książki i szkoła wieków*, tłum. B. Baran, M. Szczubiałka, Warszawa 2019.
- Bourdieu, Pierre, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, tłum. A. Zawadzki, Kraków 2001.
- Brix, Michel, *Le romantisme français. Esthétique platonicienne et modernité littéraire*, Louvain–Namour 1999.
- Brzozowski, Stanisław, *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Kraków 2001.
- Burska, Lidia, „Pokolenie” – co to jest i jak używać?, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.
- Cellier, Léon, *Baudelaire et Hugo*, Paris 1970.
- Combe, Dominique, *L’esthétique kantienne et la genèse de l’Art Pure. Baudelaire et le romantisme*, w: *Modernité et romantisme*, textes réunis par I. Bour, E. Dayre, P. Née, Paris 2001.
- Compagnon, Antoine, *Les antimodernes: De Joseph de Maistre à Roland Barthes*, Paris 2005.
- Dopart, Bogusław, *Kultura polska lat 1796–1918*, w: T. Epsztein, M. Gawin, B. Dopart, *Historie Polski w XIX wieku*, t. 1: *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, Warszawa 2013.

- Dopart, Bogusław, *Nasz literacki wiek XIX i -izmy*, w: idem, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekoncesanse*, Kraków 2013.
- Dopart, Bogusław, *Romantyzm polski: pluralizm prądów i synkretyzm dzieła*, Kraków 1999.
- Fieguth, Rolf, *Podróż i problematyczny zachwyty. O dwu wątkach w „Kwiatach zła” Baudelaire’a i w „Vade-mecum” Norwida*, w: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007.
- Fieguth, Rolf, *Poezja w fazie krytycznej. Cykl wierszy Cypriana Norwida „Vade-mecum”*, w: idem, *Poezja w fazie krytycznej i inne studia z literatury polskiej*, tłum. K. Chmielewska, Izabelin 2000.
- Fieguth, Rolf, *„Vade-mecum” Cypriana Norwida w kontekście Victora Hugo i Charles’a Baudelaire’a*, w: *Strona Norwida. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Stefanowi Sawickiemu*, red. P. Chlebowski, W. Toruń, E. Żwirzkowska, E. Chlebowska, Lublin 2008.
- Foucault, Michel, *Czym jest Oświecenie?*, w: idem, *Filozofia, historia, społeczeństwo*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa 2000.
- Gawin, Magdalena, *Przemiany cywilizacyjne na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: T. Epsztein, M. Gawin, B. Dopart, *Historie Polski w XIX wieku*, t. 1: *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, Warszawa 2013.
- Gomulicki, Juliusz Wiktor, *Norwid – poeta europejski*, „Nowa Kultura” 1958, nr 21 i 22.
- Habermas, Jürgen, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, tłum. M. Łukasiewicz, Kraków 2000.
- Jackson, John E., *La question du moi. Un aspect de la modernité poétique européenne*, Neuchâtel 1978.
- Janion, Maria, *Badania literackie nad XIX stuleciem*, „Teksty” 1973, nr 5.
- Janion, Maria, *Gorączka romantyczna*, w: eadem, *Prace wybrane*, t. 1, Kraków 2000.
- Jauss, Hans Robert, *Proces literacki modernizmu od Rousseau do Adorna*, tłum. P. Bukowski, w: *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, wyd. 2, Kraków 2004.
- Jauss, Hans Robert, *Przedmowa do pierwszego niemieckiego wydania „Vade-mecum” Cypriana Norwida*, tłum. M. Kaczmarkowski, „Studia Norwidiana” 1985/1986, nr 3/4.
- Jauss, Hans Robert, *Tradycja literacka a dzisiejsza świadomość nowoczesności*, w: idem, *Historia literatury jako prowokacja*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1999.
- Jędrzejewski, Tomasz, *Literatura w warszawskiej prasie kulturalnej pogranicza oświecenia i romantyzmu*, Kraków 2016.
- Koselleck, Reinhard, *Kilka problemów z dziejów pojęcia kryzys*, tłum. D. Lachowska, w: *O kryzysie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Warszawa 1990.
- Kowalczykowa, Alina, *Wiek XIX: przełomy, cezury, płynność*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*, Warszawa 1995, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1996.
- Kozicka, Dorota, *„Pokolenie”. Reaktywacja?*, w: *Formacja 1910. Świadczenie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Kraków 2011.

- Kunz, Tomasz, *Pokolenie jako kategoria nowoczesna (o pragmatyce narracji pokoleniowej)*, w: *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Kraków 2011.
- Kuziak, Michał, *Norwid i Marks*, w: *O Norwidzie komparatystycznie*, red. M. Siwiec, Kraków 2019.
- Lisiecka, Alicja, *O baudelairyzmie „Vade-mecum”*, „*Twórczość*” 1968, nr 3.
- Löwy, Michael, Sayre, Robert, *Revolte et mélancolie. Le romantisme à contre-courant de modernité*, Paris 1992.
- Łapiński, Zdzisław, *Norwid*, Kraków 1984.
- Maciejewski, Janusz, *Miejsce Norwida w literaturze polskiej XIX stulecia*, w: idem, *Cyprian Norwid*, Warszawa 1992.
- Maciejewski, Janusz, „*Przedburzowcy*”. *Z problematyki przełomu między romantyzmem a pozytywizmem*, Kraków 1971.
- Markiewicz, Henryk, *Dylematy historyka literatury*, w: *Prace wybrane*, t. 5: *Z teorii literatury i badań literackich*, Kraków 1997.
- Nieuwerkerken, Arent van, *Ironiczny konceptyzm*, Kraków 1998.
- Nieuwerkerken, Arent van, *Norwid, Heine, Gautier i początki modernizmu*, „*Litteraria Copernicana*” 2015, nr 2(16).
- Niewczas, Łukasz, *Norwid – parnasista?*, w: *O Norwidzie komparatystycznie*, red. M. Siwiec, Kraków 2019.
- Norwid, Cyprian, *Pisma wszystkie*, t. 8: *Listy*, red. J. W. Gomulicki, Warszawa 1971.
- Nowicka, Elżbieta, *Cyprian Norwid i Józef Bohdan Zaleski, czyli to co wspólne między pokoleniami*, w: *O Norwidzie komparatystycznie*, red. M. Siwiec, Kraków 2019.
- Osterhammel, Jürgen, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, tłum. J. Kałużny, Poznań 2013.
- Paczoska, Ewa, *Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami nowoczesności*, Warszawa 2010.
- Praz, Mario, *Zmysły, śmierć, diabeł w literaturze romantycznej*, tłum. K. Żaboklicki, Gdańsk 2010.
- Robb, Graham, *La poésie de Baudelaire et la poésie française 1838–1852*, Paris 1993.
- Rzepczyński, Sławomir, *Norwid a nowoczesność*, w: *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009.
- Siwiec, Magdalena, *Romantyczne koncepcje poezji. Poeta i Muza – relacja w stanie kryzysu (Alfred de Musset i Juliusz Słowacki)*, Kraków 2012.
- Sobieraj, Tomasz, *Dziewiętnastowieczność*, w: *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Terminy – pojęcia – zjawiska – przekroje*, t. 1: A–M, red. J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski, Toruń 2016.
- Stefanowska, Zofia, *Norwidowski Farys*, w: *Cyprian Norwid. W 150-lecie urodzin. Materiały konferencji naukowej 23–25 września 1971*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973.
- Stefanowska, Zofia, *Norwidowski romantyzm*, „*Pamiętnik Literacki*” 1968, nr 4.
- Stefanowska, Zofia, *Pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego*, w: eadem, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.
- Stelmaszczyk, Barbara, *Norwidowska etyka twórcy i jej odbicie w dyskusji nad paradygmatem romantyzmu. Dwie interpretacje*, „*Ruch Literacki*” 2013, z. 2.

- Śniedziewski, Piotr, *Mallarmé – Norwid. Milczenie i poetycki modernizm we Francji oraz w Polsce*, Poznań 2008.
- Tatarkiewicz, Władysław, *Romantyzm, czyli rozpacz semantyka*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4.
- Thibaudet, Albert, *Historia literatury francuskiej. Od Rewolucji Francuskiej do lat trzydziestych XX wieku*, tłum. J. Guze, Warszawa 1997.
- Tieghem, Philippe Van, *Histoire de la littérature française*, Paris 1953.
- Trojanowicz, Zofia, *Rzecz o młodości Norwida*, Poznań 1968.
- Trybuś, Krzysztof, *Stary poeta. Studia o Norwidzie*, Poznań 2000.
- Trznadel, Jacek, *Czytanie Norwida. Próby*, Warszawa 1978.
- Vaillant, Alain, *La crise de la littérature. Romantisme et modernité*, Grenoble 2005.
- Valéry, Paul, *Sytuacja Baudelaire’a*, w: idem, *Estetyka słowa*, wybór A. Frybesowa, wstęp M. Żurowski, tłum. D. Eska, A. Frybesowa, Warszawa 1971.
- Witkowska, Alina, *Wielkie stulecie Polaków*, Warszawa 1987.
- Wyka, Kazimierz, *Cyprian Norwid. Poeta i sztukmistrz*, w: idem, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989.
- Wyka, Kazimierz, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977.
- Zawadzka, Danuta, *Pokolenie kłęski 1812: o Antonim Malczewskim i odludkach*, Warszawa 2000.
- Żurowski, Maciej, *Hopkins, Mallarmé i Norwid*, „Poezja” 1988, nr 4–5.
- Żurowski, Maciej, „*Larwa*” na tle porównawczym, „Przegląd Humanistyczny” 1963, nr 6.
- Żurowski, Maciej, *Norwid i Gautier*, w: *Nowe studia o Norwidzie*, red. J. W. Gomulicki, J. Z. Jakubowski, Warszawa 1961.
- Żurowski, Maciej, *Norwid i symboliści*, „Przegląd Humanistyczny” 1964, nr 4.

**MAGDALENA SIWIEC**, dr hab., prof. UJ, kieruje Katedrą Komparatystyki Literackiej Wydziału Polonistyki UJ. Autorka pięciu monografii dotyczących romantyzmu i redaktorka pięciu zbiorowych prac komparatystycznych. Ostatnio opublikowała: *Romantyzm, czyli „inter esse”* (2017, nagroda „Literatury na Świecie”) oraz *Romantyczne koncepcje poezji. Poeta i Muza – relacja w stanie kryzysu (Alfred de Musset i Juliusz Słowacki)* (2012), w roku 2019 pod jej redakcją ukazał się tom *O Norwidzie komparatystycznie*. Członkini redakcji „Ruchu Literackiego” oraz serii „Studia romantyczne” IBL PAN.